

czniejsi jego członkowie do mniejszości należą. Obecnie mamy gabinet Ribota, który był ministrem prezydentem podczas afery panamskiej. Gabinet Ribota, to opór przeciw demokracji, to koncentracja prawicy. W końcu wzięty Gabinet następująca rezolucja: „Izba odrzuca wszelką wspólną politykę z pracą i polityką oporu przeciw demokracji, i przechodzi do porządku dziennego“.

Ribot złożył najpierw wspomniane powyżej oświadczenie, a następnie zapowiedział ustawę o ubezpieczeniu robotników w razie wypadku i niezdolności do pracy, tudzież ustawę o podatku spadkowym. Gabinet odpowiada, nazywał oświadczenie Ribota czynnikiem fraszem. W głosowaniu jednak upadła rezolucja Gubleta, a natomiast niespodziana większością 329 głosów przeciw 79 przyjęto rezolucję Bartida, wyrażającą radość z powodu. Głoszący jej jednaki było o 110 mniej niż, gdy głosowano następnie nad wnioskiem amnestyjnym, który 511 głosami przeciw 79 uchwalony został. Które frakcje uchyliły się od głosowania nad wnioskiem Bartida, telegramy nie donoszą. W końcu odrzucono wniosek Gauthiera o dozwolenie ustaw podatkowych, ponieważ Ribot się mu sprzeciwił. Najbardziej rytyczniejsem może było pojęcie wniosku, stojącego widocznie w obronie przesładowanego duchowieństwa katolickiego.

Świeżym zatem poczęło się nowemu gabinetowi francuskiemu. Tylko, że podobnie powodziło się zrazu każdemu nowemu gabinetowi; Dupuy jeszcze w dniu swego upadku odnosił zwycięstwa. Izba posłów francuska jest trzęsawicą — nie masz tam stronnictw wybitnych. Wyborcy, pewni że republika jest ustalona, wybierają na oślep republikanów, nie bacząc na jego zdolności i charakter. Tak więc wchodzi do Izby posłów wszelkiego rodzaju karierowicze lokalni, wstawiający mandat tylko za różniczkę czarodziejską zysków obywateli, ludzie bez wykształcenia politycznego i doświadczenia, ale złote góry wyborcom obiecujący, owo zgoda ludnie, na których w niemiernym spódnicy się nie można, ponieważ pojęcia nie mają, jak doniosłe narażają interesu, w chwilach krytycznych opuszczając stronnictwo, do którego się przyłączyli, z drugiej zaś strony za własną tylko goniość korzyści, aż nabytą są skłonności do skropania chorągiewki za łada wiatrem. W tym stanie rzeczy śladem gabinet, czy to radykalny, czy konserwatywny, czy umiarkowany, gruntu pewnego pod sobą mieć nie może.

Nie wielka też korzyść dla umiarkowanych stąd, że Bourgeois się złożył przy dwukrotnym daremnie usiłowaniu utworzenia gabinetu. Właści zwolennicy, radykały, obrzucają Bourgeois obelgami, że chciał „strąbić“ do kupy starych, zużytych ludzi, ściągając do siebie „wielkość jego gęmości“ z pałacu Luksemburskiego (senatu), podczas gdy wszędzie byłoby w porządku, gdyby był spróbował utworzyć gabinet z świeżych sił radykalnych. Wszystko się szybko zużywa we Francji...

Teatr stanisławowski.

W liście petycji o wsparcia i zasiłki z funduszu krajowych, zgłoszonych do Izby sejmowej podczas obecnej sesji, zasłużyła na szczególniejszą uwagę prośba dyrekcji teatru im. Aleksandra Fredry w Stanisławowie o podwyższenie dotychczasowej subwencji w kwocie 500 zł. na przedostatniej sesji uchwalonej.

Teatr stanisławowski zawiąduje swe powstanie tamtejszemu towarzystwu muzycznemu imienia Moninskiego, które kosztem 90.000 zł. zbudowało w listopadzie 1891 roku gmach odpowiedni, wydzierżawiając takowy od Wielkiejroki następnego 6 p. Lucyanowi Kwiecińskiemu na przeciąg lat sześć, z obowiązkiem grywania w tem mieście przez cztery miesiące corocznie. Kwieciński, natura prawdziwie artystyczna, przystępując do objęcia dyrekcji nowopowstałego teatru, nie obliczył się z ciężarami, jakie przyjmował na siebie, zobowiązując się bez żadnej pierwotnej subwencji ze strony miasta lub kraju, do prowadzenia teatru a zarazem do opłacania towarzystwu imienia Moninskiego, jako właścicielowi gmachu, czynszu wcale znacznego, gdyż wynoszącego od czterdziestu do pięćdziesięciu zł. za każde przedstawienie. Zebrał Kwieciński towarzystwo dość liczne, starał się o dobory repertuaru, nie dogadzał niższym instytkom szerszego ogółu publiczności. Nie licząc się jednak z wymaganiami nieubłaganej rzeczywistości, już po upływie roku znalazł się w położeniu bez wyjścia. Uchwalono przez sejm w roku 1893 subwencja w wysokości pięciuset zł., tudzież zasiłki: gminy miasta Stanisławowa (600 zł.), kasę oszczędności (500 zł.) i Rady powiatowej (200 zł.), nie mogły starczyć na opłacenie wydatków, w których rzędzie najgłośniejszą odgrywały rolę: czynsz za salę teatralną, (4.550 zł.) za 155 przedstawień, tudzież gaża towarzysza, wynosząca miesięcznie 725 zł. W grudniu 1893 roku, ustąpił Kwieciński ze stanowiska dyrektorskiego, by zrujnowany materialnie i złamany moralnie skoczyć przedwcześnie...

Następą jego został w styczniu 1894 roku Wydział Antoniowski, były artysta i reżyser sceny krakowskiej, który nie zrączy katastrofą, jaka spotkała jego poprzednika, wziął się raźnie do dzieła. I temu szło zrazu jak z kamieniem. Widząc przede, iż nie zdola przewyższyć apasji publiczności stanisławowskiej, wyjechał już w połowie stycznia r. z. wraz z całym towarzystwem do Kołomyj i powołał do Stanisławowa dopiero w połowie marca. Na jednym z pierwszych przedstawień, podczas „Halskiego Ostroga“ publiczność bardzo niechętnie zgromadzona, poczęła wychodzić z teatru przed końcem sztuki, zaznaczając w ten sposób dość wyraźnie, że dramat polski nie przedstawia dla niej dość interesu, zaś Ku-

ryer stanisławowski w artykule p. t. „Głos sumienia“ uznał za stosowne przestrzedz awych czytelników, że Antoniewski pójdzie śladem Kwiecińskiego, jeżeli publiczność miejscowa nie przestanie stronić od teatru. Mimo tak trudnych warunków wytrwał Antoniewski w Stanisławowie do pierwszych dni czerwca a jakkolwiek dla przyciągnięcia szerszej publiczności do teatru musiał wystawić od czasu do czasu melodramaty i operetki, to jednak główny nacisk położył na poważnym kierunku repertuaru. Dzieła klasyczne obok najciekawszych nowości z zakresu oryginalnej i tłumaczonej literatury, znalazły należny uwzględnienie na tej prowincjonalnej scenie, wyprzedzającej niejednokrotnie teatry stołeczne...

W czerwcu widzimy Antoniewskiego wraz z jego towarzystwem, goszczącego kolejno w Przemyślu, w Jarosławiu i w Rzeszowie, akąd w pierwszych dniach lipca podałoby do Krynicy na dwa miesięczny pobyt. Repertuar teatru stanisławowskiego w Krynicy zastosowany był do żądań przeważnej części publiczności, przybywającej z Królestwa. Składał się przede z utworów oryginalnych, przeważnie z dramatów historycznych, zabronionych na scenach polskich za kordonem. Pożegnawszy Krynicę w dniu jedenastym września premierą „Madame Sans-Gène“, powtórzoną następnego dnia w Nowym Sączu, grali artyści stanisławowscy w cztery dni później — w Tarnopolu, gdzie zabawili do połowy listopada, by na ostattek roku powrócić do Stanisławowa.

Wędrownka ta, tyle męcząca artystów i kosztowna wielce dla dyrekcji, nie opłaciła się pod względem materialnym wobec ogólnej depressji, przejawiającej się po zamknięciu wystawy lwowskiej w całym kraju. Grożącej w grudniu katastrofą finansowej zapobiegła na razie pełna obywatelskiej ofiarności Helena Modrzejewska, która bezinteresownie przybyła do Stanisławowa, wygłosiła w „Mazepie“, lecz ofiarami jednostek stać nie mogą w naszych czasach instytucje, mające wyższe, narodowe postanowienie.

Dyrekcja i artyści sceny im. Fredry złożyli w roku minionym aż nadto wymowne świadectwo, że spełniają należycie swe zadanie, nie leżąca się pracy, ni trudu. W ciągu dziewięciu miesięcy, wystawiło towarzystwo stanisławowskie 79 sztuk, gdyż rzadko który utwór mógł być dwukrotnie powtórzony w jednym i tem samym mieście, a ponieważ publiczność miejscowa nie może zapewnić czterech przedstawień w tygodniu, przeto co wtorku grywa towarzystwo Antoniewskiego w Kołomyj. Towarzystwo dramatyczne rzeczono liczy obecnie trzydziestu pięciu członków z placą miesięczną 1.245 zł. W tym składzie rzeczy subwencja sejmowa w kwocie 500 zł. rocznie jest śmieśniewą małą, zwłaszcza wobec zasiłku ośmiotyśięciu, używanego scenie ruskiej, która w ostatnich latach wielce podupadła pod każdym względem.

Wniosem do Sejmu petycję w sprawie podwyższenia subwencji dla teatru stanisławowskiego poparła osobna deputacja, która była w tym celu w tych dniach we Lwowie. Nie należy przeto wątpić, że prośba dyrekcji teatru im. Aleksandra Fredry, zostanie uwzględniona w miarę środków, jakimi Izba obecnie rozporządza. Teatr wędrowny krążący po całym kraju, na równie ważne akto wie czy nie ważniejsze nawet zadanie, jak scena stołeczna i z tego względu zasługuje na poparcie zarówno ze strony kraju, jak i ze strony zarządów poszczególnych miast, które odwiedza. Pomoc dla instytucji tego rodzaju, wprowadzonej odpowiednio, jest obowiązkiem również poważnym jak popieranie innych usiłowań w dziedzinie sztuki krajowej.

Stanisław Schmur-Pepowski.

Posiedzenie rady miejskiej.

Lwów 29 stycznia.

Wczorajsze poufne posiedzenie Rady miejskiej trwało od godz. 5 do 8 1/2 wieczorem. Toczyła się na niem w pierwszym ciągu gorąca dyskusja nad reformą statutu miejskiego. Wniosek, opiewający na odroczenie i wybór komisji kompromisowej upadł większością głosów, poczem p. prezydent zarządził posiedzenie jawne. Na posiedzeniu jawnem referent dr. Małachowski odparł zarzuty przeciwników reformy, poczem przystąpił do głosowania imiennego nad wnioskami dra Maryańskiego o, do którego przyłączyli się pp. Walichiewicz i Niemczyński. Wniosek ten żądał regulaminowego traktowania sprawy reformy statutu. Rezultat głosowania wykazał, że za wnioskiem p. Maryańskiego oświadczył się 37 gł., przeciw również 37 głosów. Według brzmienia statutu wniosek p. Maryańskiego, mając za sobą i przeciw sobie równą ilość głosów — upadł.

P. prezydent zarządził wówczas ponowne głosowanie nad wnioskiem p. Walichiewicza, żądającym odesłania reformy statutu tylko do sekcji (z wyłączeniem magistratu), czyli bądź co bądź odroczenia sprawy. To drugie głosowanie dało wynik dla inicjatorów reformy statutu pomyślny, gdyż wniosek pana Walichiewicza upadł większością 2 głosów. Za reformą głosowało 37 radnych, za odroczeniem zaś 35. P. prezydent stwierdził odrzucenie wniosku p. Walichiewicza, ogłosił przejście do dyskusji szczegółowej nad sprawą reformy statutu miejskiego.

Posiedzenie następnę odbędzie się we czwartek.

KRONIKA.

W setną rocznicę III rozbioru Ojczyzny — dokonajmy utworzenia gimnazjum polskiego w Cieszanowie.

Lwów dnia 29. stycznia.

„Giovanni Episcopo“ powieść Gabriela d'Annunzio, którego imię w literaturze współczesnej lwowskiej poczynają nabierać

wielkiego rozgłosu, jest to studjum żywoe pisane z obryzaniem pogłębieniem psychologicznem i siłą obszarową. Utwór ten sprawił wielkie wrażenie w odczuciu autoru i drukujemy go tak dla jego licznych wielkich zalet, jak i dla zapoznania naszych czytelników z najnowszym kierunkiem literatury włoskiej.

Ks. Adam Sapieha przyjedzie do Lwowa z Niechanowa pod Gdańskiem dziełem wieczornym poiągiem. Na dworcu zamierzono jest uroczyste przyjęcie dostojnego prezesa wystawy, któremu jutro wręczony będzie adres od kraju, mający niewątpliwie znaczenie aktu politycznego.

Ostatni Cawartak. Wśród setek tysięcy podpisów na adresie dla ks. Adama Sapiehy, widnieją na kartach przesyłanych z Paryża, drzącą ręką nakreślony następujący podpis: „Jerzy Ręczyński kapitan 4. pułku piechoty z 1830 roku, — profesor w Anglii i literat, — ostatni żyjący Cawartak“.

Zapiski osobiste. Poseł dr. Leza hr. Piński przybył z Wiednia do Lwowa celem wzięcia dalszego udziału w pracach sejmku.

Mianowania. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie nadał kanceliście extra statum przy sądzie krajowym w Krakowie, Adolfowi Wysockiemu, sejmikomowaną posadę kancelisty przy tymże sądzie krajowym i zamianował podoficera rachunkowego I. klasy 56 pułku piechoty, Franciszka Medweckiego, kancelistą extra statum przy sądzie obwodowym w Wadowicach, sierżanta zaś I pułku ułanów, Rudolfa Smidowicza, kancelistą extra statum przy sądzie krajowym w Krakowie.

Z prawdziwą przyjemnością podajemy powyższe sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej, na którym górną wzięła troska o dobro spraw gminy. Nianozna, co prawda, ale zawsze większość głosów uchwalono przejść do dyskusji szczegółowej nad kwestyą reformy statutu miejskiego. Chodził teraz tylko o to, aby prezydent Rady okazało w tym energii, aby sprawa ta ostatecznie w tym tygodniu została załatwiona, 9 lutego bowiem ty dzień zamknięcia sejmku niedaleki, a potrzeba jeszcze uchwały sejmowej, zatwierdzającej zmianę statutu.

Tytuł hrabiowski. Cesarz nadał tytuł hrabiowski p. Adamowi Skrzyńskiemu, znanemu posłowi i przemysłowcowi naftowemu.

Odznaczenie. Tytuł rady cesarskiej otrzymał dr. Kazimierz Mosing, lekarz-operator we Lwowie, a nie dr. Karol Mossing, jak to mylnie telegram doniósł.

Syndyk miasta adw. dr. Popiel zrezygnował z tejże posady miejskiej.

Trzeci podług kurierski. ze Lwowa do Wiednia, którego rozkład jazdy podaliśmy kilka dni temu, zostało ostatecznie uchwalone przez specjalną komisję, która obradowała wczoraj w naszym mieście. W skład komisji wchodził: delegaci krakowskiej i lwowskiej dyrekcji kolei państwowych oraz kolejni pólnocni. Podług ten zaczęli kursować z d. 1 maja r. b.

Zmiana własności. Ruskie Towarzystwo ludowe „Próswita“, nabyło od pp. J. i K. w Krakowie dom w Ryku 1.10. (ul. Juska 1.1 i Blacharska 1.18), za cenę 120.000 zł.

Kasyno miejskie. W sobotę 2. lutego br. wieczorem z tańcami.

Kolej elektryczna lwowska nie mogła kursować wczoraj od trzy kwadrans na godzinę do pół do 1 w południe z powodu przetrwania prądu.

Dorożkarstwo lwowskie pomimo ustawicznego dozoru i kar policyjnych ciągle są powodem skarg publiczności. Onegdaj wieczorem o godzinie 7 pan D. idąc ulicą Trybunalską zaawstował na psa swego. Natychmiast podjechał dorożkarz, a usłysząwszy odpowiedź, że go nie wolano, poczęł łżyć pana D. Wówczas pan D. krzyknął na niego, przybliżył się, aby zobaczyć numer sianek. Dorożkarz atoli skorzystał z tego i uderzył pana D. batem po głowie i znieważył konie poczęł uciekać. Jeden z znających pana D. przytrzymał jednak konie i pan D. usiadłszy do sianek, kazał dorożkarzowi jechać do policyi. Dorożkarz rozpoczął z janiem D. jechać ulicą Batoroego wójając: „Czekaj, dam ja ci policyę, niech-no cie do siebie na Zielone zawiozę“. Pan D. widząc, że ma z jakimś szaleńcem do czynienia, poczęł wołać o pomoc i dopiero na ul. Pańskiej przytrzymał sianki przechodzący kapral policyjny i odstawił dorożkarza do policyi. Można sobie z tego faktu wyobrazić, jak ci ludzie obchodzą się z kobietami, kiedy wobec mężczyzn w ten sposób postępują.

Napad. Kadet 7 pułku ułanów, p. J. którego część stoi załoga na Bogdanówce, wracając onegdaj o 8 wieczorem w towarzysztwie swej żony, został koło rogatki grodeckiej napadnięty przez pięciu drabów. Szczęśliwie nadszedł weteranarz wojskowy i we dwu zdolał się obronić i odebrać nawet zegarek pani K., który był już w ręku drabów.

Nieludzkość. Wczoraj postąpił do odpowiedzialności dwoje lekarzy, Annę Szczędłowską i N. Proczkowską, które wezwane w nagłym wypadku do żony zwróciwego kolejowego Kurylaka, odmówiły pomocy, uciekając w noc wstawać. Kurylak odbywał skutkiem tego od od pierwszej w nocy do szóstej rano wędrownkę po mieście, zanim znalazł madame.

Szajkę fałszerzy dokumentów gminnych wykapł wczoraj agent policyjny Günsberg w mieszkaniu Sejmji Halpera, zamieszkałego przy ul. Owocowej 1.9. Do szajki należeli: Zins, pokątny pisarz z Mościck, Moses Rauch ze Szczercy i gospodarz Szezwje Halpera. Oni to podrabiali świadectwa gminne, przedstawiając w nich wyszane do miasta indywidua jako pogorzelców i głuchoniemych. Pięciu takich wódców i notowanych złodziei, zaopatrzonych w tego rodzaju podobione świadectwa gminne, przytrzymano uwięzionym noc.

Do handlu korzennego p. Stanisława Świerczyńskiego dobrali się onegdaj w nocy nieznani sprawcy i zabrali całą znajdującą się tam zapas tytoniu i wiktuałów, wraz z futrem właściciela, które tenże tam zostawił.

Kradzież kieszonkowa popełniono

wesora] w rynku na szkodę pani C. L. Wyjęto jej z kieszeni piaszeczka pugilares z gotłowska 4 zł. 50 ct. i złotą bransoletę z pierścienkami.

Z kroniki myśliwskiej. W zeszłym tygodniu odbyło się polowanie na pani Florentynę Wolewiczowej, w trzech dniach ubito 19 dzików, 37 kóz, 4 lisy i 172 zające; z tego w jednym dniu 18 dzików, a w jednym z miotów 11 dzików i w jednym dniu 23 kóz. Pierwsze dwa dni polowano w 19 strzelb, trzeciego dnia w 10 strzelb. Jest to największa ilość dzików, jaką dotychczas ubito w jednym dniu w Galicji.

Cholera. Wiener Zeitung ogłasza: W powiatach galicyjskich stanisławowskim i czortkowskim cholera zupełnie wygasła i skutkiem tego powiaty te w myśl konwencji dreźnieńskiej przestaly być uważane za ognisko epidemii.

Nieszczęśliwy wypadek. Ze Śniatyna donoszą: W piątek po południu piwowar Löbner przyszedłszy pijany z miasta, posprzeczał się z właścicielem browaru panem Trichtlem, poczem uderzył go do swojego mieszkania i położył się na sofkę, zamknął za sobą drzwi. Trichtel przeczując, Löbner w irytacji gotów targnąć się na własne życie, uderzył go do jego mieszkania, a że drzwi były zamknięte, wywalił je i wszedłszy do pokoju wraz z żoną i piwniczym, chciał Löbnerowi odebrać rewolwer, znajdujący się obok tegoż. Podczas szamotaniasz atoli rewolwer wypalił i skaleczył Trichtla w rękę, piwnicznego zaś kula zaabiła na miejscu.

Ze Stanisławowa donoszą o całym szeregu wypadków, wydarzonych w dniach ostatnich. I tak w sobotę o godzinie w pół do 8 wieczorem powstał pożar w realności OO. Jezuitów przy ul. Zabłotowskiej. Zgorzała cieplarnia, a ogień powstał wskutek pękniętej rury, ogrzewającej cieplarnię. Miejska straż ogniowa pospieszyła na miejsce i wkrótce ogień stłumiła.

Karolina Pawłowska, rodem z Żydaczowa, 20 lat licząca sługa, w Stanisławowie zamieszkała, struła się w piątek d. 25 bm. zaparkami, wskutek czego tegoż dnia życie zakończyła.

W sąsiedniej Kołomyi niejaki Szydłowski, szlusarz, meżczyzna około 25 letni, wstąpił d. 26 bm. rano między godz. 6 a 7, w przystępie melancholii rucił się z siekierą w rękę na swą 18-letnią żonę, posłubioną dopiero przed kwartałem, i zadał jej w głowę, plecy i rękę tak ciężkie rany, że nieszczęśliwa ofiara szaleńca dogorywa. Następnie Szydłowski porzuwszy siekierę, rzucił się na matkę żony, 40-letnią kobietę, obwiesił ją za gardło i poczęł dusić, aż skreślił jej obójczy. Po tym czynie uciekł, ale nieważem został przytrzymany i oddany do aresztów policyjnych. Obecnie przyszedłszy do przytomności, opakuje swój czyn szalony i trzeba go strzedz pilnie, ażeby nie popełnił samobójstwa.

Samobójca w jednym z hotelów w Krakowie, którego nazwisko podano początkowo jako Rieger, nazywa się w rzeczywistości, jak się obecnie pokazało, Kredlik i był w Krzywopoliu ekspedytorem pocztowym. Przyczyną samobójstwa, dokonanego zapomocą wyszczerzonego rewolwerowego, była mała kwota pieniędzy, którą nie mógł na czas odliczyć.

Z Warszawy donoszą o N. Reformy. W powiecie chełmskim w ostatnich dniach aresztowano ośmnaście księży wskutek denuncyacji. Przyczyną było dawanie ślubów przez księży unikających byłym uniom. Rząd, zaprowadzawszy w całym powiecie prawosławie, uważa takie postępowanie kapłanów katolickich za karygodne.

Studenti warszawscy, wywiezieni do wschodniej Rosji za zakupienie nabożeństwa w stułetnią rocznicę powstania w Warszawie, wskutek amnestyi cara Mikołaja II. powrócili do kraju i oddani zostali tylko pod tajny dozór policyi.

P. Bibehowi przeswoił koleję Iwanogrodzko-Dombrowickiej, który w sprawie żądanej przez siebie posuchania u hr. Szwałowa w Berlinie zrobił takż wraz z wymaną telegramów i zaprzeczeniami aż z Nizy — chodzący jak się obecnie okazuje nie o żadną sprawę polityczną, ale o konieczność na nową odnogę koleję, której jest prezesem, i o dobre usposobienie dla niej obecności warszawskiego generał-gubernatora. Wiele wzmianek dzienników z za kordonu, nowa odnoga koleji miałyby być przez Bodebów, Janów i Zwierzynie do Tomaszowa lubelskiego i galicyjskiej granicy, aby połączyć się z austr. państwową koleją wiodącą przez Rawę ruską do Lwowa. Mówiąc króciej, w mowie będąca linia połączyłaby bezpośrednio i na krótszej przestrzeni Lwów ze stolicą polski tj. z Warszawą.

Jubileusz zwycięzł w 1870/71. Cesarz niemiecki Wilhelm z okazji 25-lecia zwycięzł z r. 1870/71 wydał następujący rozkaz dzienny:

„Do mego wojska! Dwadzieścia pięć lat mija od czasu, jak wielka wojna, gwałtem ogłoszona narzuciona, po niezrównany zwycięzłkiem pochodzie doszła do pełnego chwale zakończenia, wypętłania i pragnienia Niemiec i jako nagrodę za ich poświęcenie, stworzyła Niemcom przez zwycięzłk ich księzł i szczerpów niewzruszoną podstawę wielkości i powodzenia. Z wzruszonym sercem wielbł łaskę Wszechmocnego, który w takim stopniu pobłogosławił naszemu oręźwi. Ze wspomnieniem wspominam tych, którzy w pełnej ofiar walce za honor i samodzielnosc Niemiec chętnie poświęcili życie i powonnie dziękuję wszystkim, którzy dopomogli do osiągnięcia celu. W szczególności zaś zwraca się moje podziękowanie do mego wojska, które współwalczyło w bohaterzkiej walce z wojskami moich dostojnych sprzymierzeńców. Czyny jego iściejnie niezapomnianym blaskiem na kartach historii, a wnieście chwały, którym przystoiło swe szanuary, nigdy nie zwiędnie. Jego to obowiązkiem w pierwszym rzędzie jest przeobowiązać się do wspomnienia w pokoleniach, które owoc jego zwycięzłk spozyczą. Dlatego postawiam, żeby na pamięć tych zwycięzłk standardy mego wojska, odznaczone za udział w tej wojnie przez mego dziada, wielkiego cesarza i króla Wilhelma I, niekrodo będą rozwijane w czasie pomiędzy 15. lipca br. a 10. maja przyszłego roku, były przybrane listmi dem-

bowymi, a pierwsze działa tych baterij, które wzięły udział w tej kampanii, dębowymi wiekami. Oby wojsko moje zawsze pamiętało, że tylko bojązł Boga, wierność i posłuszenstwo prowadzą do czynów takich, jakie jego i ojczyzny wielkość stworzyła. Berlin 27. stycznia 1895 r.

Wilhelm. Oprócz tekstu rozkazu i rekrutpju cesarskiego do miasta Berlina, którym cesarz ofiarowuje miastu honorową odzobę, a mia nowicie ustawienie w alei tryumfalnej ogrodu Zoologicznego marmurowych statuy księzł brandenburskich i królów pruskich aż do Wilhelma I. włącznie, a poniżej biusty tych mezów, którzy bądź jako żołnierze, meżowie stanu lub też obywateli w swoim czasie się odznaczyli — wyznaczył cesarz premium 1000 marek za projekt rzeźbiarza Felderhoffa do uzupełnienia głowy młodej kobiety z wykopalisk pergamskich, i ustanowił nowe premium 2000 marek za uzupełnienie posąg meady tańczującej. Dalej wydziczącego się meżkim towarzystwem śpiewaczkim za ich usługi okto sztuki, tronu i ojczyzny, ustanowił medal złoty do noszenia na szyi dla zwycięzłw, którzy na dorocznych zjazdach tych towarzystw palmę odniosł. Dla podniesienia sportu lodzarskiego między młodziezł szkolł wyższych wyznaczył nagrodę srebrny dzbanek gotycki. Malarzowi Menzlowi zaś nadał wstęę orderu Czarnego oria, a profesorowi dr. Gneistowi tytuł ekscelencyi. Nadto ogłoszono wielki awans w armii.

Sztuki piękne.

Repertuar teatralny. Dziś we srodę „Madame Sans-Gène“ komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou i E. Moreau, w przekładzie Kazimierza Ehrenberga.

„Madame Sans-Gène“ stała się u nas sztuką kasową w całym znaczeniu tego słowa. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia tej efektownej, iskrażącej się dowcipem i humorem komedii przepłyły salę teatralną, a na dalsze zamawiają ciągle bilety. Co prawda, dawno już żadna sztuka nie była tak ładnie wystawioną i tak wybornie graną przez naszych artystów jak właśnie „Madame Sans-Gène“.

Owacy w teatrze. Na wczorajszym przedstawieniu „Madame Sans-Gène“ urządzono p. Wolefiskiemu owacy tak ze strony kolezłw-artystów, jako też ze strony publiczności. Po drugim akcie cały personal sceny lwowskiej zjawił się na scenie i otoczył jubilat, do którego w pięknych słowach przemówił p. Adolf Walewski, podnosząc wielki zapęł dla sztuki narodowej jubilata i jego tytoletnią sumienną pracę na scenie teatralnej, poczem wśród हुnnych oklasków publiczności wręczył mu wielki wieniec laurowy od artystów. Jubilat podziękował za gorące uznanie swojej działalności scenicznej i odebrał nadto dwa wieniec, wręczone mu z orkiestry; od „Kola literackiego“ i publiczności.

Julian Fałat bawił w tych dniach w Wiedniu, i jak donoszą z tamtejszych kół artystycznych, przyjął stanowczo wezwanie objętego dyrekcji Szkoły sztuki pięknych w Krakowie. Z dniem 1. maja b. r. ma nowy dyrektor objąć swe czynności.

O literaturze polskiej znajdujemy w nr. 2. znanego paryskiego czasopisma „Revue des revues“ artykuł p. t.: „Le mouvement litteraire en Pologne“. Autorka (pod pseudonimem Anstola kryje się bowiem p. Natalia Krzyżanowska, utalentowana powieściopisarka) bardzo pochlebnie ocenia nasz świat literacki i ruch piśmienniczy, zapoznając Francuzów ze wszystkimi ważniejszymi objawami nowszej literatury. Po trafnem scharkteryzowaniu prądów literackich u nas, zaznacza p. K., że wszystkie europejskie kierunki znalazły w polskiej literaturze odzwierciedlenie i wyraz, a nie wszystkie przyjęły się. Dalej mówi p. K. o Krasszewskim, Sienkiewiczu (którego powieść „Bez dogmatu“ ma, jak się stąd dowiadujemy, wyjść w przekładzie francuskim z przedmową Bourgeta), a dalej dłuższe uwagi poświęca charakterystyce: Prusa, Orzeszkowej, Gawełwicza, Kreczowieckiego, Dąbrowskiego, Rodziewiczówny, Hajoty, Bliznińskiego i w. i.

Ciepła wódka. Oto tytuł najnowszej komedii M. Bałuckiego, która w przyszłym tygodniu urzęd na światło kiniektów teatru Rozmaitości w Warszawie.

SEJM.

Lwów d. 29. stycznia.

W uzupełnieniu sprawozdania z wczorajszego posiedzenia sejmowego notujemy, z porządku dziennego uchwalono ustawę dozwalającą gminie m. Krakowa przyjmowanie do związku gminy członków za opłatą taksy od 20 do 600 koron wedle uznania Rady miejskiej, — dalej przyjęto do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności dep. VI i uchwalono rezolucję do rządu z wezwaniem o przedłożenie projektu ustawy o stemplach i nalezytościach z uwzględnieniem ulg dla ludności włościanskiej, — zezwolono reprezentacji pow. w Tarnobrzegu na zacięgnięcie pożyczki 25.000 zł. z krajowego funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych — wreszcie przeniesiono gminę Nowoszyn wraz z obszarem dworskim z okręgu reprezentacji powiatowej w Rohatynie do okręgu reprezentacji w Żydaczowie.

Następnie przyszło do dyskusji nad wnioskiem p. dr. Mikołaja Krzysztowicza w sprawie projektu ustawy krajowej, uzupełniającej ustawy państwowej o komasacji gruntów. Pierwszy przemawiał p. Okuniewski, który tymczasem wrócił do sali, i odwołując się na to, że w r. 1887 takie wezwanie do rządu było już wystosowanem, a nawet odbyła się w tej sprawie ankietka z przedstawicielami Wydziału krajow. p. Jędrzejowiczem i Romanowiczem, przeto uważa ponowne poruszenie tej sprawy

już obecnie jako bezprzedmiotowe. O powiadził p. Krzysztowicz, broniąc swego wniosku, poczem komisarz rządowy hr. Łoś złożył oświadczenie, że rząd prowadzi dalsze prace w tym przedmiocie, po ukończeniu których zwolana zostanie jeszcze jedna ankietka z delegatami Wydziału krajowego, a następnie na podstawie wyników tej ankiety wypracowanym będzie projekt ustawy i Izbie przedłożony.

Przemawiali jeszcze pp. Huryk, Okuniewski, Rutowski, Stan. hr. Dzieduszycki i Romanowicz, a wreszcie po odpowiedzi sprawozdawcy Zdzisława hr. Tarnowskiego Izba uchwaliła w myśl wniosku Komisji rezolucję do rządu z wezwaniem, aby na następnej sesji sejmowej wniósł projekt ustaw krajowych o komasacji gruntów cudzych i uregulowaniu praw wspólnych użytkownika i zarządu.

Z kolei przyszło na porządek sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu kraj. funduszu szkolnego na r. 1895. Ogólne wydatki wynoszą 3.065.200 zł., dochody 1.251.555 zł., okazuje się niedobór 1.813.645 zł., który ma pokryć fundusz krajowy. Uchwalono bez dyskusji.

Petycję gminy Polanka Wielka o zezwolenie na zastosowanie ustawy szkolnej z d. 24. kwietnia 1894 przy reparaćy kosztów budowy szkoły ludowej w tej gminie odesłano Radzie szkolnej krajowej z wezwaniem, aby z funduszu szkolnego krajowego udzieliła gminie odpowiedniej kwoty.

Na tem z powodu spóźnionej pory, godz. 6, m. 40, zamknął ka. marszałek posiedzenie. Odczytano interpelacje.

(12 posiedzenie 6 sesji VI. peryodu).

Lwów, d. 29. stycznia.

Po otwarciu posiedzenia o godz. 11, m. 30, przystąpiono do odczytania petycji, które w dalszym ciągu do Sejmu wpłynęły. Przy petycji gminy Stebnik o wolny pobór ropy solnej na 6 miesięcy zymowych, przemawiał p. Barabas z popierając ją.

Komisarz rządowy odpowiadał na interpelację p. Kramarczyka w sprawie odpisania podatku domow klasowego od niezamieszkałych lub opustoszałych części domów i twierdził, że władze rządowe zawsze ściśle przestrzegają ustawy i podatek od niezamieszkałych mieszkań zawsze odpisują; fakta zaś naprowadzone przez interpelanta zbada i ewentualnie nadpłacił podatek zwrócony będzie stronom. Dalej odpowiedział jeszcze komisarz rządowy na interpelację p. Potoczka w sprawie karania za uczestniczenie w zgromadzeniach prywatnych.

Otóż p. komisarz rządowy oświadczył, że włościanin z Bienczyca, za którymi upomniał się p. Potoczek, ukarani zostali nie za zgromadzenie prywatne, ale za zbieranie podczas takowego składek.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru 12 członków i 12 zastępców do komisji krajowej dla rewizji katastrof gruntowych. W kwestyi formalnej zabrał głos p. D. Abrahamowicz i postawił wniosek odesłania tej sprawy do Wydziału krajowego jako komisji sejmowej z poleceniem postawienia propozycji. Izba przyjęła ten wniosek.

Następnie p. Stanisław hr. Dzieduszycki uzasadniał swój wniosek w sprawie przymusowego tępiania myszy polnych. Mowca nie jest zadowolony z wniosku komisji, która domaga się polecenia Wydziałowi krajowemu zbadać, jakie są najlepsze środki tępiania myszy i aby na ten cel otwarto Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 4.000 zł. P. Struszkiewicz stawał w obronie wniosków komisji i sprzeciwiał się poprawce hr. Dzieduszyckiego. Przemawiał dalej p. Abrahamowicz, który oświadczył się za poprawką hr. Dzieduszyckiego, podnosząc, że chociaż Wydział kraj. może sam nie będzie się mógł zająć badaniem środków ku tępianiu myszy, to mając jednak do dyspozycji pewną kwotę, łatwiej i więcej będzie mógł w tym kierunku działać. P. Czyżewicz, który następnie głos zabrał, udowodnił, że myszy wytepić można tylko trucizną, że należy

kraj. o zakładach naukowych w
 a) Pierwszy nauczyciel pomocniczy
 otrzymuje wolne pomieszczenie i pobiera:
 roczną stałą płacę w kwocie 1000 zł.,
 dodatek miesieczny w rocznej kwocie
 140 zł., dodatek pięcioletni po 100 zł.
 b) Drugi nauczyciel pomocniczy o-
 trzymuje wolne pomieszczenie i pobiera:
 roczną stałą płacę w kwocie 700 zł., do-
 datek aktywny w rocznej kwocie 100
 zł., dodatek pięcioletni po 80 zł.
 Co do przyznania dodatków pięciolet-
 nych obowiązują postanowienia ustano-
 wione przez Radę szkolną, wreszcie poleca Izba
 Wydziałowi kraj. przeprowadzenie rozko-
 wań z rzdem co do przyznania się do
 skarbu państwa w połowie do kosztów
 założenia i kosztów utrzymania
 stacyi doświadczalnej gorzelniczej w Du-
 blianach.

Na porządek dzienny przyszło teraz
 sprawozdanie komisji szkolnej o stanie
 szkół ludowych i seminarjów nauczyciel-
 skich w roku szkolnym 1893/94 na pod-
 stawie sprawozdania Rady szkolnej krajowej.
 Pierwszy przemawiał ks. Kowalski,
 który z uznaniem wyraził się o
 dzisiejszym stanie szkół ludowych, ale
 przystępnie podniósł braki, które widzi w
 szkolnictwie i tak brak internatów przy
 seminarjach, przebieżenie nauczycieli
 pracy, biurokracja w wewnętrznej urzę-
 dowaniu rozmaitych Rad szkolnych, zbyt
 ściśle, a nawet surowe wykonywanie przy-
 musu szkolnego i ściąganie wielkich kar
 za włością za nieposłuszeństwo dzieci do
 szkoły i t. d. Pod względem narodowo-
 ściowym nie ma mowa dzisiejszej szkole
 nie do zarzucenia, gdyż szkoła, jak dziś
 jest zorganizowana, nie może spolonizo-
 wać ludu ruskiego, a zresztą nie może
 żądać mowa od Polaków, aby się wy-
 rzekli praw swoich moźliwie i strugami
 krwi i potu zdobytych, — ale żąda od
 szkoły zdrowego publicznego wychowy-
 wania ludu i przygotowania do twardego
 obowiązku i służby dla kraju we
 wspólnej jednoci i zgodzie. Mowa swa,
 bardzo piękna i pełna głębokich myśli,
 nagrodzona oklaskami Izby, zakończył
 ks. Kowalski rezolucją z poleceniem Wy-
 działowi krajowemu, aby przeprowadził
 rokowania z ciałami esmorgardnemi w
 kraju celem stopniowego zakładania in-
 ternatów przy każdym seminarjum na-
 uczycielskim w tej myśli, by w nich
 znaleźli pomieszczenie uczniowie trzech
 ostatnich lat seminarjum.

Drugi przemawiał p. Mieczysław w hr.
 Rey. Po debatach szkolnych, które już
 miały miejsce w roku bieżącym, mowa
 chce się ograniczyć do kilku uwag w
 sprawie bardzo ważnej. Oświadczenie p.
 wiceprezydenta Bobrzyńskiego, że nie
 pozwoli, aby szkoła była izolowaną od
 reszty społeczeństwa, znalazło powsze-
 chny poklask. Mowa przylega się do
 tego zadolenia i w tym kierunku za-
 powiada rezolucję. Budżet szkolny, który
 niedawno jeszcze skromnie przedstawiał
 cyfry wzrostu już do 3,000,000 zł., a i ta
 kwota nie jest granicą ostateczną, owszem
 już w najbliższej przyszłości oczekiwano
 należy wzrostu tych wydatków już do
 przyczyn naturalnych, tj. wzrostu fre-
 kwencji, już to z powodu ustaw o po-
 lpszeniu doli nauczycieli. Nie można
 również tracić z oka tej okoliczności, że
 ofiarność prywatna coraz bardziej ma-
 leje, przez co na kraj coraz większy
 spada ciężar. Ciężary ta kraj chce chę-
 tnie ponieść, jeżeli tylko szkoła odpowie-
 swem zadaniu. Jednym z głównych
 czynników dobrej szkoły jest bezsporne-
 nie inspektor szkolny. Ten jednak nie-
 stety nie ma łączności ze społeczeństwem,
 któreby, zachęcone inicjatywą inspektora,
 dobowolnie przyczyniło się do pono-
 szenia kosztów, mogących się przychylić
 do ulępszenia szkolnictwa, powiększenia
 biblioteki szkolnej, zakładania przy szko-
 łach ochronek dla dzieci, wprowadzania
 nauki robót ręcznych itd. Inicjatywa w
 tym kierunku ze strony inspektora zna-
 lazłaby chętnie echo u niejednego wła-
 ściciela, a szczególnie u nie jednej wła-
 ścielki, a to wywiązałoby wiele korzy-
 stną łączności między szkoła a tymi, kto-
 rzy jeszcze coś posiadają. Do tego jednak
 potrzeba, aby inspektor, gdy przyjeżdża
 na wizytację szkoły, rozpiął nieco man-
 dur urzędowy i starał się zbliżyć do spo-
 łeczeństwa, aby wytworzyć łączność mię-
 dzy nim a szkoła.

W tym kierunku chciałby mowa,
 aby ustawa o nadzorze szkolnym była
 zmieniona a obecnie chce ten skutek
 osiągnąć w drodze rezolucji, a miano-
 wicie przez wezwanie rządu, aby w dro-
 dzie administracyjnej zarządził, by in-
 spektorowie okręgowi nawiązywali z re-
 prezentantami gmin i obszarów dwor-
 skich stosunki celem wspólnego popiera-
 nia oświaty ludowej i wyszukiwania źró-
 deł potrzebnych na opędzenie kosztów
 podniesienia oświaty.

P. Stan. hr. Badeni wyraził ży-
 czenie, aby Rada szkolna w następnym
 sprawozdaniu podała szczegółowy obraz
 nauczycieli według kategorii i plac przy
 nich pobieranych, dotąd bowiem sejm

na tym punkcie nie ma dokładnych dat.
 Również żąda mowa dokładniejszych
 dat co do subwencjonowania ludowej
 szkół ludowych. W końcu zgadza się na
 rezolucję proponowaną przez p. Reya,
 dodaje tylko, że oprócz nawoływania
 inspektorów szkolnych do wspólnej pracy
 ze społeczeństwem, należałoby także we-
 zwzać społeczeństwo do tej pracy.

Sprawozdawca p. hr. Piński
 podniósł, że słowa wypowiedziane przez
 p. Kowalskiego są wiernym odbiciem
 treści sprawozdania komisji i że jest
 wszelka nadzieja, sądząc z dotychczas-
 wej jej działalności, że i Rada szkolna
 krajowa w tym duchu kierunku szkol-
 nictwa ludowego pragnie skierować. Co
 do internatów, mowa godzi się z my-
 ślą przewodniczą, jaka kierowała inten-
 cyjami wnioskodawcy i dlatego godzi się
 z nią zupełnie. Również godzi się mowa
 na rezolucję postawioną przez p. Reya.
 Starał się bowiem należeć do tego, aby in-
 spektorowie byli pozbawieni o ile moż-
 ności całego balastu kancelaryjnego,
 utrudniającego w wielkim stopniu ich
 działalność. Na tem kończy mowa, pro-
 sząc Izbę o przyjęcie wniosków komisji,
 oraz oby rezolucji postawionych przez
 pp. Kowalskiego i Reya.

Izba przyjęła do wiadomości sprawo-
 zdanie Rady szkolnej krajowej o stanie
 szkół ludowych i seminarjów za rok
 1893/4, oraz uchwaliła wezwanie do rzą-
 du, ażeby przez stopniowe coroczne pod-
 wyższenie ilości okręgowych inspektó-
 rów szkolnych, liczb ich już w najbliż-
 szych latach zrównana została z ilością
 szkolnych okręgowych, tem samem zaś dla
 każdego okręgu odrębny inspektor był
 mianowany, i ażeby przez stosowne za-
 rządzenia, a w szczególności zaś przez
 wzmocnienie sił pomocniczych i kance-
 laryjnych przy Radach szkolnych okrę-
 gowych uwalnił inspektorów szkolnych
 okręgowych od zajęć administracyjnych
 i kancelaryjnych nie odpowiadających
 ściśle ich właściwemu powołaniu, nie-
 mniej uchwala Izba oby rezolucje ks.
 Kowalskiego i hr. Reya.

Z kolei przyszło na porządek dzienny
 sprawozdanie komisji szkolnej o stanie
 szkół średnich w roku szkolnym
 1893/94 na podstawie sprawozdania Rady
 szkolnej krajowej. Pierwszy przemawiał
 p. Popowski, który oświadczył się za
 zupełnem wprowadzeniem utrakwizmu
 w szkołach średnich. W celu wykonania
 tej myśli domaga się mowa zmiany §
 19 ustawy zasadniczej z r. 1869 w tym
 kierunku, ażeby nie jak dotychczas na
 życzenie rodziców dzieci uczono drugiego
 języka krajowego, ale aby przymus szkol-
 ny uczenia się obu języków był w usta-
 wie wypowiedziany. Mowa nie stawia
 na tenaz żadnej rezolucji, ale spodziewa
 się, że z czasem kwestya ta zostanie
 uregulowaną.

Na t-m zamknął ks. marszałek dal-
 szą dyskusję.
 Odczytano interpelację p. Rożan-
 kowskiego i tow. do rządu w sprawie
 zakazu odbycia wiecu we wsi Czechy
 pow. Brody, który to zakaz nadto napi-
 sany był wprawdzie w języku ruskim
 ale czcionkami łacińskimi!
 Następne posiedzenie w środę o g. 11
 przedpołudniem.

Sejm zamknięty zostanie 9. lutego.

Ostatnie wiadomości.

Halyceanyn nastraszony tem, że p.
 Barwińskiemu udało się utworzyć cen-
 tralny ruski komitet wyborczy, zaczął
 się umizgać do stronniactwa p. Roma-
 nozuka, proponując mu szczerze ze
 swej strony połączenie celem utworze-
 nia wspólnego komitetu, dla przeprowa-
 dzenia wyborów na własną rękę albo
 dla zmanifestowania abstynencji od
 wyborów. Na moskalfolizmie to u
 niego odpowiedziało *Dilo*, że to być
 nie może, ponieważ między narodowa-
 cami a tak zwaną partją nie masz
 wspólnego gruntu. Biora ogółu narodo-
 wopod prz. i w frakcji Barwińskiego
 toczy się na polu politycznym, a nie
 narodowym; jest to spór domowy, w
 którym udział mieć może tylko ten,
 kto na narodowym granicie ruskim
 stoi. Tak czynią Czesi, a i u nas ino-
 czej być nie może. *Sapientia sat.* Skro-
 piony *Halyceanyn* odpowiada długo i
 kończy sarkastycznie dociekaniem, że
 borbę w obozie narodowców nie jest
 sporem domowym, tylko osobistym.

Węgierski minister spraw wew-
 nętrznych Perczel, który skutkiem nomi-
 nacji na ministra złożył musiał man-
 dat poselski, zgłosił ponownie swoją
 kandydaturę w Bonyhad i onegdaj na
 zgromadzeniu wyborczem wypowiedział
 mowę, streszczając program nowego
 gabinetu. Mowa oświadczył, że rząd
 poczynił zarządzenia, aby ustawa o me-
 trykach weszła w życie dnia 1. wrze-
 śnia, a ustawa o ślubach cywilnych w
 przeciagu grudnia tego roku. Co do re-
 formy administracyjnej, wyraził mi-
 nister nadzieję, że przedłożony już projekt
 o sądownictwie administracyjnym załatwiony będzie jeszcze w ciągu bieżącej
 sesyi. Minister zapowiedział rō-
 wnocześnie wniesienie wszystkich in-
 nych projektów, odnoszących się do re-
 formy administracyjnej wraz z ustawą
 gwarantującą o postępowaniu dyscyplinarnem. Minister zaznaczył w końcu,
 że rząd utrzymuje w pełni projekt o
 kuryi sądowniczej dla spraw wybor-
 czych, nad którym obecnie obraduje
 komisya.

Telegramy.

Wiedeń d. 29. stycznia.
 Wiener Ztg. ogłosił wczoraj dekret
 cesarski rozwiązujący tryjski sejm

krajowy. Nowe wybory rozpisanie zo-
 staną.

Rada najwyższego trybunału Senft
 mianowany został prezydentem wyż-
 szego sądu krajowego w Bernie.

Wiedeń d. 29. stycznia.
 Cesarz kazał za pośrednictwem mi-
 nistra Kalnokyeego wyrazić swe współ-
 uczucie rodzinie Giera.

Wiedeń d. 29. stycznia.
 Wczoraj pod przewodnictwem mi-
 nistra prezidenta Windisobgratza od-
 była się dwugodzinna narada mini-
 strów.

Budapeszt d. 29. stycznia.
 Minister wyznał Wlassios oświadc-
 czył wczoraj w Izbie, iż będzie popie-
 rzał podstawowe zasady projektu do u-
 stawy o wolności wyznań i recepcyi
 żydów.

Budapeszt d. 29. stycznia.
 W sferach dobrze informowanych
 zapewniają, e ponowna rozprawa na-
 szaległemi dwoma przedłożeniami ko-
 ścielno-politycznemi w Izbie panów
 poczynnie się w drugiej połowie stycznia,
 ustępy pozwalające bezwyjątkowości
 będą z nich wyrzucone, rząd poczyni
 jednak odnośne zarządzenia w drodze
 administracyjnej.

Budapeszt d. 29. stycznia.
 Wedle autentycznych wiadomości,
 jakie tu dochodzą, zatarg austro-bul-
 garski w sprawie akcyjowej będzie za-
 ręczony i rząd bułgarski opamiętał się
 i zmienił swój ton, tak że przy zupeł-
 nem zawarowaniu obopólnych interes-
 sów handlowych, wkrótce zapewne dojdzie
 się do porozumienia. Przytoczy-
 me do tego i ta okoliczność, że ogół
 ludności bułgarskiej bardzo jest roziryo-
 towany akcyzą.

Budapeszt d. 29. stycznia.
 Rozrachy robotników bez zajęcia
 szerzą się po całym Węgrzech; zaszy-
 tak tutaj, jak w Beoskerk, Koloszwara
 (na Siedmiogrodzie), a zwłaszcza
 w Szegedynie, gdzie przed zapowię-
 dzianem zgromadzeniem robotnikom
 polioya odbywszy kilka rewizyj domo-
 wych, aresztowała przewodniczo. Tym
 sebrał się przed policją żądając ich
 wypuszczenia. Dla obrony policyi wy-
 słano szwadron husarów, tłum zaczął
 rzucać kamieniami, husary potratali i
 poranili palcami wiele osób.

Berlin d. 29. stycznia.
 Dla przeprowadzenia w parlamencie
 ustawy o stronniactwach wyrotowych,
 klerykali, narodowo-liberalni i kon-
 serwatyści utworzyli związek mię-
 dzy sobą. Konserwatyści oświadczyli,
 iż paragrafowi ustawy o zachwalaniu
 zbrodni należy nadać takie brzmienie,
 aby na podstawie jego można przesk-
 zodził wystawienia w ludowym tea-
 trze dramatu Hauptmanna „Tłaczka“.

Berlin d. 29. stycznia.
 Rada miejska i magistrat uchwaliły
 adres dziękczynny dla cesarza za wpa-
 niakłą fundacyę. Żołnierzom zabronione
 było obchodzić urodziny cesarskie w lo-
 kalach, w których się odbywały zgro-
 madzenia przeciw ustawie antywyrot-
 owej.

Z Eibłaga donoszą, że ponieważ mi-
 nister oświaty stanowczo odmówił tam-
 tejszym szkołom dziewcząt przywrócić
 charakter wyznaniowy, katolicy tam-
 tejsi uchwaliłi w tej sprawie petycję do
 pruskiej Izby posłów.

Berlin d. 29. stycznia.
 Z Niemiec południowych i zachod-
 nych donoszą o strasliwych zawi-
 jach; kilka pociągów kolejowych u-
 grzęzło w polu; we wielu miejscach
 komunikacyjne są przerwane. To samo
 donoszą ze Szwajcaryi; ruch kolejowy
 w górach Jura wstrzymany, ważywo
 górskie są nie o przebojnia. Z Nowego
 Jorku donoszą, że w północnych okoli-
 cach Stanów Zjednoczonych na wschód
 od rzeki Mississippi strzyła się wichura
 z gradem, deszczem i śniegiem; komu-
 nikacyjne kolejowe są przerwane. Na
 wielkich jeziorach wiele okrętów za-
 tonęło.

Petersburg d. 29. stycznia.
 Pogrzeb M. Giera ma się odbyć we
 czwartek.

Petersburg d. 29. stycznia.
 Zamianowane rosyjskiego posła dla
 Wiednia, z powodu śmierci Giera ule-
 gło zwłooe.

Sofia d. 29. stycznia.
 Cankow miał drugą audyencyę u
 księcia.

Paryż d. 29. stycznia.
 W parlamencie odczytane zostało
 wczoraj oredzie prezydenta F. Faure'a;
 wyraża ono najpierw podziękowanie za
 wybranie go na to stanowisko, nastę-
 pnie oredzie to, zredagowane w duchu
 oportunistycznym, wzywa Izbę do po-
 popierania rządu i zachęca do pojedna-
 nia stronniactw, do zachowania społe-
 cnej sprawiedliwości, zgody i brater-
 stwa między republikanami, a także
 wzywa do popierania ciągłego mate-
 ryjalnego i materialnego rozwoju, dla
 utrwalenia dobrobytu w kraju. W koń-
 cu oredzia jest mowa o armii, o mary-
 narce, o miłości pokoju, o szkołach,

naukach i literaturze, o wszystkim ma-
 dobać blasku imieniowi Francuzów;
 nareszcie kończy się wezwaniem do
 jednoci i usiłowań w celu zapewnie-
 nia rzecypospolitej sławy i potęgi.

Jak widzimy tedy, oredzie Faure'a
 poruszyło wszystkie sprawy w kraju,
 ale wydaje się być złożone oale z pu-
 stych, pięknie tylko brzmiących wy-
 rzeń.

Minister sprawiedliwości Trarieux
 przedłożył Izbie projekt o ulaskawieniu
 uwiezionych przestępców politycznych.
 Izba 511 głosami przeciw 7 przy-
 jąła projekt ustawy ulaskawiającej
 wszystkich skazanych za spiski i za-
 machy na wewnętrzny spokój państwa,
 za przestępstwa prasowe i za wyniki-
 ze zmów robotniczych.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania
 na krócowej lewicy wołano: „niech
 żyje Roobefort!“ (głosy redaktor dzien-
 nika *l'Intransigeant*).

Następnie poseł Gauthier przed-
 czył projekt rewizyi ustaw podatko-
 wych i postawił wnioszek nagłośnić.

Minister prezydent zwałował ten
 wnioszek, który też upadł 332 głosami
 przeciw 189.

Posel hr. Lemira postawił następnie
 wnioszek wzywający rząd do złożenia
 raportu co do przedsięwziętych środ-
 ków dyscyplinarnych przeciw urzędni-
 kom i członkom duchowieństwa. Wnio-
 sek został przyjęty 284 głos. przeciw
 165 i następnie posiedzenie zamknięto.

Dział ekonomiczny

W Izbie handlowo-przemysłowej.
 odbyły się wczoraj doroczne wybory
 Prezesem Izby na rok bieżący obrany
 został ponownie dr. Z Marchwicki,
 wiceprezesem p. J. Piepes, zastępcą
 wiceprezesa p. M. Epstein, rewidentem
 p. Karol Schayer. Delegatem
 Izby do rady szkolnej (komisji dla
 szkół przemysłowych) p. Jakob Piepes,
 delegatem do wiedeńskiej komisji dla
 olejów skalnych p. St. Szczołpanowski,
 zastępcą p. Schrayera z Drohobycza,
 wreszcie delegatem do komisji, która
 obradować ma nad sprawą monopolu
 wódzanego, wybrała Izba p. Leopolda
 Bazowskiego (z po za Izby) oraz p.
 Dawida Lowenherza jako zastępcę.

O przemyśle garbarskim

tudzież o handlu skórą w kraju
 i za granicą.

Teraz wypada nam przekonać się
 o korzyściach materialnych, jakie wy-
 nikają z obydwóch systemów fabrykacji:
 przy małym i przy wielkim kapitale
 obrotowym.
 Do tego posłuży nam porównanie
 dwóch fabryk, jedna z kapitałem 25.000
 zł. a sposobem wyrobu u nas dotąd pra-
 ktykowanym, a druga z kapitałem 60.000
 zł. urządzona na sposób wiedeński. Fa-
 bryka krajowa z 25.000 zł. kapitału
 wprowadza tygodniowo do swej wyrobni
 100 sztuk skór krowich przeciętnie li-
 cząc po 7 zł. za 1 szt. co uczyni 700 zł.
 Prowadzą systematycznie przez 4 mies.
 czyli 17 tygodni potrzebuje 700 szt.
 w wartości 11.900 zł. na wyprawę tych
 1700 szt. potrzeba 850 cent. met. kory
 dembowej licząc po 2 zł. za 1 cent. met.
 otrzymamy 1700 zł. Robocizna, tłuszcz
 i inne potrzeby po 1 zł. na sztukę uczyni
 również 1700 zł. Wyrob więc 1700
 szt. kosztuje 3.400 zł.; teraz gdy we-
 źmiemy w rachubę jak wyżej wykazałem
 po 5 funt. juchtę z każdej szt. a licząc
 po 2 zł. za funt, to otrzymamy 8.500
 funtów jucht, pomnożone przez 2 otrzy-
 mamy 17.000. Od tych 17.000 odtrączy-
 my koszt surowego towaru 11.900 zł. koszt
 materiału i robocizny 3.400 zł. koszt
 administracyi 700 zł. pozostanie nam
 1.000 zł. czystego zysku, a że w 1. roku
 obracamy trzy razy, przeto utrzymu-
 jemy 3.000 zł. procent od 2.500 tys. ka-
 pitału. Dochód z kleju i sierści pozosta-
 wiam na nieprzewidziane wypadki. Stąd
 wynika, że fabrykacja krajowa przynosi
 po 12%. Jakkolwiek wykazałem tu 17.000
 zł. w obrocie, to jednak potrzeba doli-
 czyć jeszcze na 1.700 cent. m. kory za-
 pasowej, gdyż ta tylko raz w roku się
 nabywa po 2 zł. czyli 3.400 zł., a 4.650
 zł. pozostaje w rezerwie.
 Zobaczymy teraz wyprawę wiedeńską
 ponieważ wyprawa trwa 12 mies., czyli
 52 tyg. przeto na prowadzenie odpo-
 wiedniego systemu krajowej do fabryka-
 cji wchodzi po 100 szt. tyg., a więc na
 52 tyg. potrzeba 5.200 szt. po 7 zł. czy-
 li 36.400 zł. na wyprawę tych 5.200 szt.
 licząc po 75 klg. na 1 szt. wyniesie
 3.900 cent. mtr. po 2 zł. = 7.800 zł.,
 robocizna i tłuszcz również o półtora
 raza więcej jak przy wyprawie krajowej
 7.800 zł. co razem czyni 15.600 zł., do-
 dawszy do 36.400 zł. za towar, otrzyma-
 my 52.000 zł., doliczywszy admini-
 stracyę 2.000 zł., rezerwę 6.000 zł. mamy
 więc włożony kapitał 60.000 zł., z wy-
 prawy tych 52.000 szt. licząc po 7 zł.
 za 2 sztukę, otrzymamy 36.400 zł. jucht
 licząc po 2 zł. 20 ct. za funt otrzy-
 mamy 80.080 zł., odtrączywszy koszt su-
 rowego towaru 36.400 zł. koszt materia-
 łu i robocizny 15.600 zł. koszt admini-
 stracyi 2.000 zł. jak i przy krajowej co
 razem czyni 54.000 zł. przeto pozostaje
 nam 26.080 zł. procentu od 60.000 ka-
 pitału na półtora roku, albowiem w tym
 dopiero przeciagu czasu do dochodu
 przechodzimy. Stąd wynika, że fabryka-
 cya sposobem wiedeńskim przynosi po

dwójną korzyść, raz że przynosi potroj-
 ny procent od włożonego kapitału od
 wyprawy krajowej, a powtórze oszczędza
 materiału czy to w stanie wyprawnym,
 czy też w surowym, za który z zagranicy
 już czysty grosz przyjsić może.

Fabryki wiedeńskie zysków tych
 mieć nie mogą, albowiem sprowadzenie
 towaru surowego, materiały garbnika,
 jak również i robocizna, wszystko w
 dwójnasób tam kosztuje, place pod bu-
 dowle i same budowle są dużo droższe
 jak u nas, przeto możemy ich tylko na
 10—12 pret zysków obliczyć, ale i to
 dosyć dla nich potężne procenta, abyśmy
 z nimi konkurencyą walczyli.
 Jednakowoż mając takie szanse, po-
 winno to zachęcić pp. możniejszych do
 zakładania fabryk garbarskich zwłaszcza,
 że mamy niemieckie gatunki: skór suro-
 wych, które prym w Europie trzymają,
 jak u nas, przeto możemy ich tylko na
 10—12 pret zysków obliczyć, ale i to
 dosyć dla nich potężne procenta, abyśmy
 z nimi konkurencyą walczyli.

Jak wiadomem jest, że wpływ kli-
 matu i karmienie wpływa na rozwój ogół-
 ny budowy zwierząt, przeto i ich skóry
 odpowiednią korzyść odnoszą. Skóry więc
 krow niemieckich, francuskich, szwajcar-
 skich itd. więcej na podesezew, aniżeli
 na przyszew są używane. Konieczność
 tylko prowadzi do wyrobu krupony i
 szarych juchtów, ale ze szkoda klientów,
 albowiem takie krupony i juchtę nad-
 miernie ścięciężane, czy szpał maszynę,
 czy też falcem ze strony mizdry, osła-
 biają skórę i robią ją rzadką, a temsa-
 mą przedko przemakalną, czyli poprostu
 lichą. Towar zaś surowy, sprowadzony
 z Ameryki i Azji, byłby odpowiednim,
 a może i lepszym, lecz sposób zasusza-
 nia na słońcu i smarowanie ze strony
 mizdry wapnem, uszkadza pachyny i
 karki, przeto tylko niewielkie wykroj-
 się do użytku (zwyczaj, którego jeszcze
 nie zdolano zatrzeć), przeto cienka kro-
 wa skóra na ten wyrób prym trzyma.
 Dalej konina pod lakiery siodlarskie,
 po trzecie skórki cielęce, ale tylko pod
 lakiery. Wyrób więc tych trzech gatun-
 ków z dębu (*en croule*) bez wąpienia
 za granicę łatwy znalazłby obdyt.

Dla udowodnienia, że mam postawę
 do tego twierdzenia, zmuszony jestem
 nadmienić, że lat 30 pracowałem wyła-
 czenie w tym zawodzie, to jest lat 11
 jako rzemieślnik we Francyi, w Niem-
 czech, Szwajcaryi, Austrii i Węgrzech,
 w pierwszychzrednich fabrykach, zaś lat 9
 jako agent handlowy w *La Halle aux
 cuirs* w Paryżu, przedstawiając firmę Mr.
 Durand & Comp., która 2/3 do 8 milio-
 nów franków rocznego miała obrotu. Na
 tej więc posiadzie nabrałem wyobrażenia
 o obrzymim rozmiarze wyrobu i handlu
 skórąmi, zwłaszcza Francyi i Niemiec.
 I tak np. Francya posiada około 150 fa-
 bryk garbarskich, liczących od 100 do
 200 i 300 robotników, oprócz mnóstwa
 pomniejszych warsztatów na prowincyi,
 które garbowaniem z dębu się trudnią,
 wysyłając swój wyrób do Paryża do *halle
 aux cuirs*. Samo się więc przez się ro-
 zumie, że nie jest w stanie ani wypro-
 dukować o tyle surowego towaru, ani
 materyi garbnika na zaspokojenie potrzeb
 fabrycznych, przeto sprowadzać musi je-
 dno i drugie. Towar surowy głównie
 przychodzi z Ameryki i Azji, po części
 z Europy w stanie suchym i solonym,
 zaś wyrobioną zalewa wszystkie części
 świata. Rozwój swojego garbarstwa Fran-
 cya zawdzięcza Ameryce. Była wpraw-
 dzie chwila stagnacyi po wojnie francu-
 sko-pruskiej; zdawało się wówczas, że
 Niemcy i na tem polu odniosą zwycię-
 stwo, lecz niebawem przeważała się szala
 na stronę Francuzów.

Zwazywszy więc koszt sprowadzania
 towaru, a nadto wysokę placę robotnika,
 kosztu administracyi — można wywnio-
 skować, jak wielkie muszą być przecięt-
 ny zyski z wyrobu i handlu skórąmi! Dla
 czegoż my, mając wszystko w domu,
 z tego nie korzystamy? Zapewne, że to
 będzie powodem, że już próbowano w Ga-
 licyi założyć parę fabryk, lecz po nierof-
 tnym początku zwinięto i znów na
 długie lata nyspia przemysł garbarski —
 tak została zamknięta fabryka hr. Potoc-
 ki w Przemyslanach około roku 1868,
 w r. 1870 została założona fabryka na
 Ładnej pod Tarnowem z zamiarem wy-
 robu skór cielęcych z dębu (*en croule*)
 na eksport do Francyi. Ale czy się stało?
 Dyrekcya powierzona była człowiekowi
 wielkiej zacności, ale nie mającemu za-
 dnego wyobrażenia o tym przemyśle, a
 temsamem i handlu, sprowadzono nawet
 robotników Francuzów i towar był na-
 wet niezły wyprawionym, lecz porosły-
 lano próbki do francuskich fabryk, które
 specjalnie wyrabiały *veaux cuirs*, przeto
 fabryki te pozwały próbki z nadmien-
 niem, że dla nich żadnej wartości nie
 mają, nie bnie nie wspominając, że te skóry
 tylko pod lakiery są przydatne.

Dyrekcya zniechęcona tym pierwszym
 zawodem raz, a powtórze zbudowaniem
 fabryki 10-krotnie większej nad kapital
 obrotowy, z braku funduszu od swej
 pierwotnego zamiaru odstąpił musiał.
 Wprawdzie powiedzenie się takie nie jest
 zachęcającem, ale w przemyśle i handlu
 pierwsze niepowodzenia nie powinny znie-
 chęcać, ale wskazywać właściwą drogę
 postępowania. Strata kilku tysięcy mogła
 być powetowana przez poforsowanie ka-
 pitałem i odpowiednią zmianą admini-
 stracyi.

Mając więc ten przykład na oku, przy
 zakładaniu fabryk stosować się do kapi-
 tału wypadu.

Wiadomości giełdowe

Lwów, dnia 29. stycznia 1895.
 Akcje za statukę: Kolej gal. Karola Ludwika
 od 200 zł. m. k. 218 — do 221 — Kolej Lwow.-
 Czern.-Jaska po 200 zł. w. a. 297 — do 300 —
 Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 445 — do
 455 — Banku kredyt. galic

Tylko co wyszła z druku broszura p. t.:

Pacierz

zebranie treściwe głównych prawd wiary świętej zastosowane do potrzeb parafialnych przez

Wydanie plate poprawne z 2 obrazkami. Cena egz. 2 ct., 100 egz. zhr. 1-50. Nakład Księgarni katolickiej Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO w Krakowie

Wielka węgierska winiarnia

poszukuje 6408 agenta i zastępcy. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zajęcia pod adresem: „Wielgroschhandlung a. d. Annoncen-Expedition Schalek, Wien.

DRÓBNE OGŁOSZENIA po cenach od wyrazu.

KŁOZY POKOJOWE po zhr. 8-50, 17-26- i 30-30. Wanny długie po zhr. 15-16, niasiadło po zhr. 6-10, 7-50, poleca Piotr Ogrzowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny i (naprzeciw katedry).

ZADCA EKONOMICZNY posiadający studia rolnicze i dłuższą praktykę poleca usługi swe od wiosny 1895. Adres: J. B. w Kruszelnicy, ad Strzy postę adres.

ZNAJDZIE UMIESZCZENIE nauzy-cielka Izraelitka władająca językiem polskim, niemieckim i francuskim, tudzież roduwita Francuzka udzielająca lekcyj we Lwowie. Szeregów ul. Kancelary Biura wywiadowego J. Polńskiego, ul. Włocławka Karola Ludwika 1. 5.

TRUMNY metalowe we wszystkich wielkościach, kapy, poduszki, szarfy, wianki, po nadzwyczaj przystępnych cenach poleca handel A. Faliszewskiego w Przemyslu. 490

PREMIOWANE medalami tuki Niemojowskiego są wszędzie do nabycia.

OSZUSTWO. Nieuczciwi handlarze wykupują próżne pudełka z moich tutek cygarowych (odznaczonych medalami na Wystawie krajowej) napełniając takowe lichemi tutekami, oszukując kupujących, a przedsiębiorstwo moje narażając na nieobliczalną stratę. Chcąc poleżyć tamę tym nadużyciom, przedsięwziętem energiczne kroki celem ukarania winnych, zos Szanownym moim P. T. odbiorcom upraszam o zwrócenie uwagi, że gdy stykają na pudełku jest przedarcie, tuki nie pochodzą z mej fabryki. S. Wierusz Niemojowski.

PROŚBA. Wielmożni Państwo, których Bóg obdarzył możnością, proszę wspomnieć na liczną rodzinę pograżoną w upadku, która dziś nie ma co do ust włożyć, bo skąd, jeśli ojcze już od roku chorzy, dyurnista, uprasza o pomoc części sercem którym Bóg nagrodził, Ignacy Skórski, ul. Węgierska 291, w Przemyslu. 516

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

NAUCZYCIELKA Polka poszukuje umieszczenia w prywatnym domu. Zgłoszenia adresować: Marya Toustówna, Lwów Admin. „Gazety Nar.”

Dla ogrodników! Dam 1-2 morgi ogrodu ratynowanemu ogrodnikowi na lat 3 bez czynszu, na dalsze lata pod dogodnymi warunkami, celem założenia ogrodu warzywnego. W miejscu i okolicy wielkie zapotrzebowanie jarzyn, które z Krakowa sprowadzać potrzeba. Reflektanci zechcą się zgłosić pisemnie lub osobiście do Zarządu dóbr Mszana dolna. Stacja pocztowa telegraficzna i kolejowa w miejscu. 514

INSEKTY, ANONSE do wszystkich dzienników przyjmują i ekspedycje Centr. Biuro Ogłoszeń Lwów, Kopernika 11.

Wielka węgierska winiarnia poszukuje 6408 agenta i zastępcy. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zajęcia pod adresem: „Wielgroschhandlung a. d. Annoncen-Expedition Schalek, Wien.

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

INSEKTY, ANONSE do wszystkich dzienników przyjmują i ekspedycje Centr. Biuro Ogłoszeń Lwów, Kopernika 11.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Paszet z gęsi wótródek, bez konkurencji, po zł. 1-50, duża paczka funtowa po 85 i 145 mała. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

URZEDNIK bankowy, ukończony prawnik z praktyką sądową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych od godziny 3 po południu pozostawiając jako sekretarz, korespondent itp. ul. też w kancelarii bądź adwokackiej bądź notaryalnej. Blizsza wiadomość w administracji pisma. 492

Bank rolniczy we Lwowie

plac Smolki 1. 5 6310 pośredniczy w zakupie, sprzedaży, wydzierżawianiu majątków ziemskich w Galicyi i na Bukowinie.

COGNAC

Czuba-Durozier & Comp., francuska fabryka koniaku PROMONTOR. Wszędzie do nabycia. 6294 Generalny zastępca: Ruda & Blochmann Budapest - Wien.

Laska z muzyką.

Kleganeka laska z guzikiem metalowym, na której każdy natychmiast może wygrać najpiękniejsze melodie. NOWOSC! Miła jako muzyka pokojowa i spacerowa. Za pobraniem pocztowym lub nadaniem gotówki po 2 zł. sztuka. 6248 O. Kirberg, Düsseldorf nad Renem.

Dla mężczyzn!

Najpiękniejszym wynalazkiem obecnych czasów jest bezspornie galvaniczny aparat do samodzielnego użycia, który w ostabianych siłach męskiej zawsze okazwał się bardzo skutecznym. Lekarzy wszystkich krajów polecają go gorąco. Bardzo łatwy i prosty sposób użycia. Nosi się niewidocznie w kieszeni kamizelki. — Opis przyrzędu darmo. — W zamkniętej kopertce za nadaniem 10 ct. w markach. Do nabycia u właściciela c. k. przywileju, i wynalazcy J. Augenfeld, Wien, I. Schulerstrasse 1b. 4629

JULIUSZA MIKOŁASCHA

NASTĘPCÓW JAKÓB SPRECHER I SPÓŁKA poleca najprzedniejsze rosolisy, likiery, sławne wódki polskie, starą starą, ramy krajowe jakoteż i zagraniczne, koniak, siłwownicę itd. Jedyna fabryka w kraju, wyrabiająca bezwonne spiryty i alkohol absolutny 100/100 do celów leczniczych. 4964 Składy dla miasta Lwowa: ulica Kopernika 1. 9, w handlu Wgo E. Riedla plac Maryacki i w głównym składzie wód mineralnych ulica Karola Ludwika 1. 9.

Ogłoszenie licytacji.

Oddział zastawniczy GALICYJSKIEGO BANKU KREDYTOWEGO ulica Jagiellońska 1. 3, dom własny podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim listopada 1894 r. zastawy dnia 5. i 6. lutego 1895 w godzinach od 9-iej do 3-ciej przez publiczną licytację (w myśl paragrafu 59 statutów Banku) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane zostaną. U waga: W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupna. 5997 Lwów, dnia 1. stycznia 1895.

Kantor wymiany

c. k. oprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji. Jako dobrą i pewną lokację poleca: 4 1/2% listy hipoteczne 5% listy hipoteczne promiowane 5% listy hipoteczne bez premii 4% listy Towarz. kredytowego ziemskiego 4 1/2% listy Banku krajowego 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską 4% pożyczkę krajową galic. koronową 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską 5% pożyczkę propinacyjną bukowiną 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej 4 1/2% pożyczkę propinacyjną węgierską 4% węgierskie obligacje indemnizacyjne które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie i węgierskie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych. Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne w miejscu w papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamieszawane, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów. Do efektów, u których wyzerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Pewny skutek

mają wypróbowana 6259 karmelki miętowe Kaisera na brak apetytu, ból żołądka i niestrawność. Przewiduje w paczkach po 20 ct. do nabycia: we Lwowie u O. T. Winklera Syna, w Kotoriu u R. Stenzla, w Kamionce u Karola Piłewskiego, w Ułhowie u K. Kalużnickiego, w Drnowie u Jana Wodyńskiego, w Samborze u J. Aleksiewicza, w Stanisławowie u Dr. A. Bella.

MYDŁO IXORA

ED. PINAUD 37, Boulevard de Strasbourg, 37 PARIS Mydło IXora nie tylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szereg właściwości szkodzących zmarszczek. Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesyła utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

Agencja pani Zaleskiej w Paryżu

4, rue des Apennins, Batignolles dostarcza gubernatorów i gubernantek z dyplomami i bez takowych jak również bon dla dzieci, Francuzek i Angielek. Pani Zaleska przyjmuje na stół i mieszkanie osoby przebywające dla kształcenia się w Paryżu.

Otwarcie restauracji w Grand Hotelu we Lwowie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że restaurację w Grand Hotelu świeżo odnowioną i powiększoną o kilka osobnych gabinetów, w zarząd objąłem z dnem 31. stycznia b. r. do użytku P. T. Publiczności otwieram. Ciesząc się przez lat dwadzieścia zaufaniem i zadowoleniem P. T. Publiczności jako samodzielnego właściciela i kierownika kilku pierwszorzędných zakładów restauracyjnych w Krakowie i nadal gorliwie dołożę starań, aby wszelkim w zakresie sztuki gastronomicznej wchodzącym choćby najwzbredniejszym wymaganiom wszechstronnie zadość uczynić i uznanie P. T. Publiczności trwale zaskarbić, o której łaskawie względy i poparcie najuprzejmiej proszę. Z głębokim szacunkiem Leon Bogusiewicz. 6410

Walne zebranie Spółki akcyjnej teatru polskiego w ogrodzie Potockiego w Poznaniu.

odbędzie się w sali hotelu Francuskiego w dniu 14. lutego b. r. o godzinie 4 po południu. PORZĄDEK DZIENNY: 1. Zagajenie przez przewodniczącego Rady nadzorczej. 2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z jej czynności za rok 93/94. 3. Sprawozdanie dyrekcji Spółki akcyjnej za ten sam czas. 4. Sprawozdanie dyrekcji sceny. 5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 6. Wybór Rady nadzorczej. 7. Wnioski Rady nadzorczej i dyrekcji. 8. Wnioski członków. Na walne zebranie nie to zaprasza wszystkich członków w imieniu Rady nadzorczej: Prozes: Bol. Potocki. Poznań, dnia 25. stycznia 1895.

Pierwszy austr. szlaski skład nasion Alfreda Rassa z Opawy

zalożony w roku 1857, poleca: nasienie traw na łąki i trawy pastewne nasienie buraków pastewnych, oryginalną francuską lucernę, wszystkie nasiona koniczu, nasiona leśne i folwarczne ręcząc za ich rzetelność, czystość i siłę kiełkowania. Na żądanie cenniki gratis i franco. 6292

JAN IHNATOWICZ

31 poleca najprzedniejsze perfumy i wody toaletowe, odszczęśliwione 10 medalami i 2ma dyplomami uznania, mianowicie: